CELINA CHRZANOWSKA
ur. 1931

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, relacje polsko-żydowskie, Żydzi

Stosunki polsko-żydowskie przed wojną

Nie przypominam sobie jakichś niegatywnych stosunków między Polakami a Żydami, może dlatego, że u mnie w rodzinie problem Żydów jako problem taki negatywny nie istniał. Tato miał dobre stosunki z Żydami, bo prowadził z nimi różne interesy, handel, ale nie odbierałam jakiegoś zagrożenia, nie odbierałam niczego takiego. Nie pamiętam, żeby mi się coś tam rzuciło w oczy, żebym ja się bała, tylko mnie fascynowała, tak jak mówię, ta gruba Żydówka, co sprzedawała te ryby i śledzie tam w tych beczkach, ale tak to specjalnie nie pamiętam. Gdybym czuła jakieś zagrożenie, to musiałabym zapamiętać, a ja po prostu nie pamiętam. Wiem tylko, że tu na Lubartowskiej było pełno Żydów. Wiem, że jak chodziłam do ciotki, która mieszkała za Bramą Grodzką, pierwszy ten budynek zaraz jak się idzie do muzeum, po lewej stronie jest taki budynek, to tam mieszkała mojego dziadka siostra... no to nigdy jakoś tak nie miałam styczności z Żydami i też nie czułam się nigdy, żebym się bała chodzić przez te ulice żydowskie, czy coś, to nigdy.

Data i miejsce nagrania	2006-06-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Maria Ołdakowska
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"